

Nasza nowa powieść.

Stosownie do zapowiedzi w dzisiejszym numerze rozpoczynamy nową powieść Artura Gruszeckiego „Pod Czarnym Wirchem”. Utalentowany autor „Królewaków”, „Kretów”, „Szarańczy”, „Większości”, „Zalotów biurokraty”, „Tuzów” i t. d. ma już za sobą bardzo obfity dorobek literacki. W długim szeregu utworów powieściowych odzwierciedla on



Nasza nowa powieść: Artur Gruszecki.

z wielką plastyką i niezrównanym darem obserwacyjnym życie różnych warstw społecznych — takim, jakim jest w rzeczywistości, z fotograficzną niemal dokładnością. Dlatego utwory Gruszeckiego, choć niema w nich żadnej przesady, czytają się z wielkim zaciekawieniem, bo są tak interesujące, jak

interesującym jest życie samo z jego skomplikowanymi, a często tak pełnymi humoru i naturalnej satyry przejawami.

W ostatnim swym utworze utalentowany autor wprowadza Czytelnika w różnobarwne środowisko życia zakopiańskiego. Jest to temat już sam przez się bardzo zajmujący, bo nasza letnia stolica jest ogniskiem, gdzie schodzą się nici z całej Polski. Nie ulega też wątpliwości, że osnuta na tem tle powieść Artura Gruszeckiego, napisana, jak zwykle u tego autora, z wielkim darem obserwacyjnym, chwytającym życie i jego śmieszności „na gorącym uczynku” — będzie się czytać z niezwykle zainteresowaniem.

Rozpoczynając w dzisiejszym numerze druk tej najnowszej powieści Gruszeckiego, zamieszczamy jednocześnie podobiznę jej utalentowanego autora.



Spalony wagon sypialny: Widok spalonego wagonu na dworcu krakowskim.

Spalony wagon sypialny.

Przed kilku dniami na dworcu w Krakowie zaalarmowana została służba łuną pożarną. Pospieszono z ratunkiem i przekonano się, że pali się wagon sypialny Towarzystwa międzynarodowego, przygotowany do wyjazdu, a stojący na bocznym torze. Według regulaminu dla tych wozów, muszą one zawsze być utrzymywane w pogotowiu, aby mogły być w razie potrzeby włączane do nocnych pociągów. Opalanie odbywa się przy pomocy pieców koksowych. Prawdopodobnie albo piec rozgrzał się za silnie, albo też źle funkcjonował, tak, iż wskutek tego zajęły się drewniane przepierzenia wozu, który cały stanął w płomieniach. Szybka akcja ratunkowa zapobiegła rozszerzeniu się pożaru na wozy sąsiednie i pobliskie magazyny.

Szkoda wynosi około 20 tysięcy koron.



Zmiana prezydenta we Francji: Małżonka nowego prezydenta, pani Poincaré, przybywa na uroczystości w Ratuszu. (Do artykułu na str. 8).



Druga wojna bałkańska: Posiłki z Azji Mniejszej spieszą na plac boju: Dowódca Kurdów w Konstantynopolu. (Do artykułu na str. 7).